

Danuta Quirini Popławska (Kraków)

## Korespondencja dotycząca Polski w zbiorach florenckiego Archivio di Stato i jej kolekcje

Archivio di Stato we Florencji mieści się w pięknym późnorenesansowym budynku zwanym Palazzo degli Uffizi, którego budowę rozpoczął w czasie panowania Cosimo I de Medici w 1560 r. słynny architekt, malarz i historyk sztuki Giorgio Vasari. Pierwotny plan przewidywał tylko jedno piętro, przeznaczone na pomieszczenia dla urzędników państwowych, już jednak w czasie panowania jego następcy Francesco I de Medici, dobudowano w latach siedemdziesiątych loggię, która zaczęła służyć początkowo jako pracownia dla wszelkiego rodzaju artystów książęcych, a z czasem za miejsce gromadzenia arcydzieł sztuki. Dziś w budynku tym mieszczą się głośne na cały świat zbiory sztuki, a w części środkowej archiwum państwowe, które otworzyło dla badaczy swe podwoje mocą dekretu Leopolda II Lotaryńskiego 20 lutego 1852 r.<sup>1</sup>

Znajdują się tu przebogate materiały dotyczące dziejów Włoch *in genere*, a Florencji i Toskanii *in specie*. Głównymi działami tego archiwum są: Archivio Mediceo avanti il Principato oraz znacznie bogatszy: Archivio Mediceo del Principato. Jednym z najbardziej interesujących zbiorów dokumentów, dotąd przez badaczy polskich dostatecznie nie zbadanym, jest Carteggio Universale, stanowiący część wspomnianego Archivio Mediceo del Principato. Zawiera on korespondencję kierowaną do książąt, wielkich książąt tokańskich i ich sekretarzy (lettere originali ai duchi ed ai granduchi di Toscana e loro secretarii), napływającą z terenów całej ówczesnej Europy, a także po części z Afryki i Małej Azji, obejmującą okres od 1533 do 1733 r.<sup>2</sup> Jej autorami są przede wszystkim agenci

<sup>1</sup> G. F. Young, *I Medici*, t. II, Firenze 1957, s. 278, 280; F. Borsi, *Firenze del Cinquecento*, Roma 1974, s. 107 i n.

<sup>2</sup> A. Pandella, *Archivio Mediceo del Principato*, Roma 1951, *passim*; *Archivio Mediceo avanti il Principato*, a cura di R. Sartini, B. Barbadoro, vol. I—IV, Roma 1951, 1955, 1957, 1963.

polityczni i handlowi, po części posłowie wysyłani z misjami dyplomatycznymi, dalej dostojnicy świeccy i duchowni z różnych krajów oraz cała plejada emigrantów włoskich i miejscowych korespondentów, reprezentująca różne profesje i stany.

Korespondencję znajdujemy również, choć w mniejszej ilości, w innych działach Archivio Mediceo del Principato, a to: w zbiorze zatytułowanym Polonia, składającym się z pięciu tomów (filza 4292 zawierająca dokumenty z lat 1547—1605, filza 4292 — l. 1559—1559; filza 4294 — l. 1600—1612; filza 4295 — l. 1588—1727 oraz filza 4295 A — l. 1613—1626); dalej w zbiorze Carteggi dei principi, delle granduchesse e delle principesse; Relazioni con stati italiani ed esteri oraz Istruzioni ad ambasciatori.

Materiał znajdujący się we wspomnianym zbiorze Polonia znany już był po części Aleksandrowi Przeździeckiemu, Arturowi Wołyńskiemu oraz niektórym badaczom ekspedycji naukowej Akademii Umiejętności z Krakowa, m.in. Stanisławowi Windakiewiczowi i Władysławowi Abrahamowi. Z wyników przeprowadzonych poszukiwań opublikowali oni bądź sprawozdania lub sporządzili rękopiśmienne odpisy i noty znajdujące się dzisiaj w tzw. Tekach Wołyńskiego (rękopis 8232—8238) i Tekach Rzymskich (rękopis 8388) w Bibliotece oddziału krakowskiego Polskiej Akademii Nauk oraz Materiałach przechowywanych w dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (rękopis 5856)<sup>3</sup>. W pewnej mierze wykorzystał je także Jan Ptaśnik. Już po drugiej wojnie światowej w 1970 r. Wanda Maciejewska opublikowała krótkie sprawozdanie z poszukiwań w tymże archiwum, prowadzonych w ramach współpracy polskich placówek archiwalnych z włoskimi<sup>4</sup>. Dopiero w 1972 r. Polski Instytut Historyczny w Rzymie w serii „Elementa ad fontium editiones” rozpoczął druk wybranych partii omawianych materiałów. I tak tom XXVI tegoż wydawnictwa mieści w sobie zawartość filzy 4293, tom XXVII materiał końcowy filzy 4293 oraz materiały z filzy 4294. Kolejny tom XXVIII przynosi materiał z filzy 4295 A<sup>5</sup>. Z omawianego zbioru zatytułowanego

<sup>3</sup> A. Przeździecki, *Wiadomość bibliograficzna o rękopisach zawierających rzeczy polskie*, Warszawa 1850; W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896-1898 i 1897-1898*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 9, Kraków 1902.

<sup>4</sup> J. Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „Rocznik Krakowski”, t. 9, Kraków 1907; W. Maciejewska, *Polonica w Archiwum Państwowym we Florencji*, „Archeion”, t. V, Warszawa 1970.

<sup>5</sup> *Elementa ad fontium editiones*, t. XXVI, *Res Polonicae ex Archivio Mediceo Florentino*, I pras, ed. Valerianus Meyszowicz, Wanda Wyhowska de Andreis, Romae 1972; *Elementa...*, t. XXVII, *Res Polonicae...* pars II, Romae 1972; *Elementa...*, t. XXVIII, *Res Polonicae*, pars III, Romae 1972.

Polonia nie doczekał się jeszcze publikacji materiału znajdującego się w filzach 4292 oraz 4295. Pierwszy z nich (filza 4292) zawiera *Lettere dei re, regine e principi di Polonia ed di alcuni signori* — listy polskich władców oraz członków rodzin królewskich (m.in. 6 listów Zygmunta Augusta, 9 Katarzyny Habsburżanki, 27 Anny Jagiellonki, 9 Stefana Batorego, 51 Zygmunta III Wazy, 31 Konstancji Habsburżanki), dostojników polskich i litewskich (2 Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła, 3 Olbrachta Łaskiego, 3 Jana Zamoyskiego, 32 Zygmunta Myszkowskiego) oraz Włochów osiadłych w Polsce lub czasowo tu przebywających (Giovanni Andrea Valentino, Filippo Talducci, Bernardo Soderini, Fabio Baldi). Filza zaś 4295 zawiera korespondencję z lat 1588—1727, a w tym m.in. 69 listów Władysława Wazy, 2 Jana Kazimierza, dalej listy królowych polskich: Konstancji Habsburżanki, Cecylii Renaty, Ludwiki Marii, listy senatorów świeckich i duchownych<sup>6</sup>.

Jeśli zbiór Polonia doczekał się po części, co wskazano powyżej, opracowania i publikacji, pozostałe materiały Archivio Mediceo del Principato, nie stanowiły przedmiotu szczegółowych badań polskich uczonych. Dopiero w ostatnich latach poszukiwania rozpoczęli tu Lech Szczucki oraz Halina i Adam Manikowscy.

Autorka niniejszego artykułu przeprowadziła kwerendę w następujących działach tego archiwum: Carteggio Universale, filze od 610 do 940 z lat 1536—1610; Registri, filze 240 do 288 (zawierające kopie korespondencji wielkich książąt i ich sekretarzy) oraz Relazioni con stati italiani ed esteri (zawierające materiały dotyczące stosunków księstwa tokańskiego z państwami włoskimi i europejskimi m.in. Cesarstwem, Hiszpanią, Francją) filzę 4339—4356 oraz 4457—4479. Materiały tych trzech działów stanowią podstawę do przeprowadzanych rozważań. Zebraną w nich korespondencję, sporządzoną tak przez Polaków, jak i cudzoziemców, podzielić można na kilka zasadniczych typów.

Pierwszy z nich to popularne *avvisi*, zaliczane do korespondencji dyplomatycznej, które traktuję jako specjalny typ listu z bieżącymi doniesieniami. Sporządzane były przez włoskich agentów dyplomatycznych, przebywających nie tylko na terenie Polski, ale rezydujących przy dworze cesarskim, hiszpańskim oraz dworach książąt włoskich i niemieckich. Przynosiły one obok wydarzeń, które bezpośrednio dotyczyły Europy zachodniej, spory bagaż rzeczy polskich. Wśród nich znajdują się także kolekcje listów, których autorami są m.in.: Simone Genga, Francesco Giovanni Sernigi, Neri Giraldi, S. i V. Montelupi. W rozważaniach tych

<sup>6</sup> Archivio di Stato we Florencji (dalej cyt. ASF), Fondo Mediceo, filza 4292, filza 4295.

natomiast nie bierzemy pod uwagę końcowych relacji ambasadorów, jako wytwórców jednostronnej i wyuczzonej działalności, ograniczającej przepisami i układem treści autora, nie pozostawiających mu możliwości przekazania w pełni własnych doznań i odczuć. Relacje poza tym, będąc sprawozdaniem z wykonanego zadania, nie wymagały odpowiedzi ze strony odbiorcy.

Do drugiej kategorii korespondencji zaliczyć można listy królewskie oraz książąt i wielkich książąt toskańskich. Spory procent wśród nich stanowiły listy grzecznościowe, czysto kurtuazyjne, sporządzane z okazji zaślubin, urodzin następcy tronu, wstąpienia na tron nowego władcy, a także odniesionych sukcesów na polu bitwy. Można je zaliczyć po części do przykładów epistolografii propagandowej. Wśród nich znajdują się także prośby władców polskich oraz członków rodziny królewskiej o poparcie ich zabiegów dyplomatycznych na dworze papieskim (zwłaszcza w latach 1563—1589 gdy kardynałem był wpływowy Ferdynand Medici), jak i na dworach książąt włoskich. Często przywozili je posłowie polscy, którzy udając się do Rzymu z zasady zatrzymywali się we Florencji. Tu bowiem można było uzyskać rzetelne informacje nie tylko o bieżących wydarzeniach rozgrywających się na terenie Półwyspu Apenińskiego, o nastrojach i tendencjach w Kurii Rzymskiej, ale otrzymać też cenne wskazówki tak przydatne w prowadzeniu włoskiej polityki Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki oraz Zygmunta III Wazy.

Trzecią kategorię korespondencji stanowią listy polskich i litewskich dostojników świeckich i duchownych, adresowane bezpośrednio do wielkich książąt toskańskich lub ich sekretarzy. Jej nadawcy często wcześniej odwiedzili już Florencję i nawiązali tu znajomości. Te raczej umożliwiły im kierowanie do dworu florenckiego próśb o udzielenie poparcia dla swych krewnych lub przyjaciół udających się na studia (Siena, Piza), z misją dyplomatyczną (Rzym, Neapol), z pielgrzymką lub na kurację oraz listów wstawiających się za emigrantami włoskimi pracującymi dla nich w Polsce. Gros z tych listów zaliczyć można do grupy protekcyjnych. Trafiały się jednakże i listy zawierające informacje o szerszym zakresie, przynoszące bieżące wydarzenia z kraju, nowości z dworu królewskiego, a nieraz informacje dotyczące życia rodzinnego autora listu. Miało to miejsce w wypadku bliższej znajomości nadawcy listu z którymś z sekretarzy toskańskich.

Do czwartej grupy korespondencji znajdującej się w Carteggio Universale zaliczyć można listy, których autorami są Włosi czasowo lub na stałe mieszkający w Polsce. Stanowią one około 50% omawianej korespondencji i są pod względem treści i formy znacznie zróżnicowane. Mieszczą się tu po pierwsze prywatne listy wyrażające rozmaitego rodzaju

prośby. Autorzy ich związani byli z adresatem konkretną sprawą, po załatwieniu której korespondencja urywała się. Na uwagę zasługują tu listy pisane przez tokańskich uchodźców politycznych i religijnych (m.in. Fausto Sozzini, Giulio Berardi), prośby związane z powrotem do Włoch lub poparciem interesów handlowych nadawców korespondencji, prowadzonych we Włoszech (Giovanni Battista Cecchi, Domenico Alemanni, Fabio Baldi). Po drugie, w grupie tej znajdują się listy wysyłane przez nuncjuszy, legatów apostolskich oraz ich sekretarzy (Graziani, Rengini), których z dworem tokańskim łączyły nierzadko więzi osobistej przyjaźni. Korespondencja nadsyłana z Polski była więc kontynuacją listowną osobistej znajomości (Alberto Bolognetti, Alfonso Visconti, Germanico Malaspina, Enrico Caetani) z jednej strony, ale także niosła nowości z frontu Europy środkowowschodniej widziane oczyma przedstawiciela Watykanu.

Szczególnie interesującą grupę korespondencji stanowią listy ludzi interesu. Nie można ich zaliczyć do typowych listów kupieckich, nie były bowiem adresowane do partnerów handlowych, ale stanowią oryginalny i autentyczny rodzaj korespondencji. Znajdują się wśród nich doniesienia wysyłanych na teren Polski agentów i ministrów handlowych książąt tokańskich, kupców florenckich prowadzących tu okresowo interesy oraz tych Włochów, którzy z tą ziemią związali się na stałe. Wszystkie te listy zostały sporządzone w języku włoskim, jednak z różną znajomością gramatyki i zasad pisania listów. Było to zależne od poziomu intelektualnego samego nadawcy, który był bądź zwykłym kupczykiem, bądź kupcem o rozległych horyzontach umysłowych. Gros listów wysyłano z Krakowa, który był skupiskiem międzynarodowej emigracji, dalej z różnych miast Korony oraz z odległej Litwy (Wilno, Grodno).

Jednym z autorów listów z kolekcji odnalezionej w Archivio di Stato we Florencji był Sebastiano Montelupi, dyrektor poczty królewskiej, znakomity kupiec i bankier krakowski oraz agent książąt tokańskich, któremu sekundował jego siostrzeniec, Valerio Tamburini Montelupi. Pozostała po nich korespondencja obejmuje 164 listy zachowane w następujących działach omawianego archiwum: Carteggio Universale — 154 listy, w zbiorze Polonia — 3, Relazioni con stati italiani ed esteri — 4 oraz w Miscellanea Medicea — 3<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> ASFi, Fondo Mediceo, filza 691, s. 29, 29 v, 30; filza 754, s. 289, 290; filza 754, s. 279; filza 755, s. 248; filza 761, s. 330; filza 765, s. 346; filza 773, s. 309, 309 v; filza 776, s. 448; filza 775, s. 444; filza 776, s. 494; filza 777, s. 53, 53 v, 54; filza 778, s. 35, 35 v, 36; filza 779, s. 445, 446; filza 780, s. 321, 321 v; filza 781, s. 8, 598; filza 784, s. 1, 385, 386; filza 785, s. 5, 5 v; filza 786, s. 473; filza 788, s. 571, 572; filza 801, s. 244, 244 v, 249; filza 891, s. 245, 245 v, 248; filza 822, s. 252, 252 v, 253, 253 v,

Nie wiadomo dokładnie, od kiedy rozpoczęły się bliższe kontakty Montelupich z dworem tokańskim. Być może inicjatywa wyszła od samego Sebastiana, który jako dyrektor poczty zaofiarował swe usługi wielkiemu księciu. Pierwszy list pochodzi z 15 lutego 1582 r., a skierowany był do Francesca I de Medici i z treści jego wynikało, że był on kontynuacją wcześniej nawiązanej korespondencji. Ostatni list z podpisem Sebastiana Montelupiego, dokonany zapewne *in blanco* wcześniej, gdyż zmarł 18 sierpnia 1600 r., nosi datę 18 grudnia 1601 r. Po śmierci Sebastiana korespondencję z dworem tokańskim prowadził do 1613 r. Valerio Montelupi. Wszystkie wymienione listy są oryginałami. Część — a to 47 — stanowią autografy, niektóre z nich noszą ślady rozerwanych pieczęci lakowych nadawcy, 102 listy zostały opatrzone formułami grzecznościowymi i własnoręcznym podpisem S. Montelupiego, 21 podpisał Valerio Montelupi, a na 41 widnieją podpisy obu Montelupich. Do 1596 r. Sebastiano Montelupi podpisywał sam korespondencję, w późniejszym okresie razem z siostrzeńcem.

Listy były w zasadzie dyktowane lub sporządzane w brudnopisie. Rolę sekretarzy spełniali zatrudnieni na stałe urzędnicy kancelaryjni, a także pomocnicy handlowi firmy. Wywodzili się oni zapewne spośród grona włoskich współpracowników i agentów, z których znane są m.in.: Marco Argimoni, Fabio Baldi, Fabio del Benigno, Leonardo Bonsi, Scipio Coccoli, Filippo Franceschi, Lorenzo Lenzi, Zanobio Lippi, Michelangelo Leri, Lorenzo i Vittorio Nelli, Antonio Pandolfi, Pierro Paulsanti, Benedetto Popinegi, Filippo Talducci, Francesco Thelani. W sumie można wyróżnić kilkanaście różnych charakterów pisma, ale o identyfikację osób jest bardzo trudno.

254, 255; filza 823, s. 632, 634, 634 v, 635; filza 824, s. 151, 149; filza 837, 223, 223 v; filza 839, s. 549, 782; filza 841, s. 552, 552 v; filza 842, s. 94, 627, 627 v; filza 847, s. 115; filza 856, s. 177, 180, 180 v; filza 849, s. 220; filza 853, s. 58, 58 v; filza 857, s. 624, 624 v; filza 858, s. 242, 242 v, 507, 543, 711; filza 859, s. 34, 619, 763, 848, 855, 855 v; filza 860, s. 408, 469, 558, 665, 665 v, 671; filza 861, s. 68, 194, 194 v, 195, 310, 316, 468, 523, 523 v, 526, 615, 615 v, 630, 725, 725 v, 844; filza 862, s. 40, 40 v, 157, 252, 252 v, 253, 371, 620, 620 v, 788, 886, 886 v, 889; filza 869, s. 193, 192, 192 v, 287; filza 857, s. 469, 469 v, 627, 627 v, 628; filza 870, s. 438, 502; filza 848, s. 253; filza 871, s. 387, 340, 603, 603 v, 604; filza 872, s. 158, 159, 159 v, 230, 230 v, 315, 400, 479, 564, 657; filza 873, s. 1, 84, 415, 755; filza 874, s. 147, 256, 256 v, 355, 355 v, 356, 376, 410, 515, 516, 517, 762, 911, 913; filza 877, s. 50, 117, 117 v, 221, 221 v, 304, 507, 507 v, 512, 617, 617 v; filza 878, s. 7, 35, 35 v, 111, 269, 607, 607 v, 610, 610 v; filza 879, s. 179, 340 v; filza 881, s. 141, 143, 145, 145 v; filza 883, s. 328, 328 v, 361; filza 885, s. 26; filza 887, s. 42, 86, 297, 298, 378, 518, 518 v; filza 888, s. 26, 195, 491, 437; filza 889, s. 266; filza 898, s. 245; filza 906, s. 605, 605 v, 609; filza 908, s. 536, 536 v; filza 915, s. 390, 390 v; filza 932, s. 149, 157; filza 4293, s. 211, 211 v, 521, 521 v; filza 4292, s. 190; filza 4340, s. 188, 188 v; filza 4341, s. 331, 406, 406 v, 407, 407 v; Fondo Miscellanea Medicea, filza 101, nr 19, s. 171, 172, 173.

Całość korespondencji została napisana w języku włoskim, a znamionuje ją nie tylko różnorodność charakteru pisma i odmienna pisownia, ale naleciałości dialektyczne oraz zapożyczenia niektórych słów z języka francuskiego i łacińskiego. Trafiają się niekiedy błędy stylistyczne, niejasności gramatyczne, jak i zwykle pomyłki pisowni. Cechą charakterystyczną są długie, nie kończące się zdania z wielością wątków tematycznych, poprzedzielanych li tylko przecinkami. Różny był bowiem poziom intelektualny sekretarzy, jak i ich przygotowanie do pełnionych obowiązków kancelaryjnych. Ale dyktowane przez Sebastiana Montelupiego listy były przez niego czytane, o czym świadczą mogą własnoręczne poprawki oraz uzupełnienia czynione w tekście. Sam dopisywał przeważnie formuły grzecznościowe oraz dorzucał na zakończenie garść nowin z ostatniej chwili. Przyjąć więc możemy, że na treści listów wycisnęła swe piętno nie tylko osobowość autorów S. i V. Montelupich, ale również ich pisarzy. Przeważająca większość listów, bo 146, została wysłana z Krakowa, 9 z Warszawy, 5 z Florencji oraz po jednym z Grodna i leżącej w pobliżu Krakowa wsi Pleszowa. 82 listy skierowane zostały do wielkich książąt tokańskich, w tym: 14 do Francesca I de Medici, a 68 do Ferdinanda I de Medici, 65 do pierwszego sekretarza wielkich książąt Belisaria Vinty, 11 do ambasadorów tokańskich przy dworze cesarza Rudolfa II w Pradze, w tym: 2 do Giovanniego Albertiego oraz 8 do Orazia Urbaniego. Następnie jeden list wysłano do posła tokańskiego rezydującego w Polsce Rodriga Alidosiego oraz po dwa do sekretarzy pomocniczych w kancelarii tokańskiej: Mattea Bartoliniego oraz Marcella Accoltiego.

Omawiana korespondencja składa się z kilku typów przekazów informacyjnych. Część z nich to popularne *avvisi*, niektóre zaliczyć można do *dispacci*. Oddzielną grupę tworzą listy zawierające informacje handlowe (kupna, sprzedaży, cen) oraz dotyczące organizacji i życia codziennego firmy handlowo-bankowej. Znaczny procent całego zbioru stanowi prywatna korespondencja Montelupich powiązanych rozlicznymi interesami handlowymi z Włochami. Niektóre listy służyły jako przewodnie koperty, do których dołączano kopie dokumentów oraz pliki bieżących doniesień.

Lektura listów pozwala zauważyć sporą różnicę w zawartości treści listów z lat osiemdziesiątych z pochodzącymi z lat dziewięćdziesiątych XVI wieku. Z biegiem bowiem lat pojawiły się nowe zapotrzebowania, poszerzyła się więc i wzbogaciła treść korespondencji, umożliwiając śledzenie jej przemian i rozwoju. Przebija z niej znajomość wypadków rozgrywających się aktualnie na terenie Polski i krajów sąsiednich, jak i wyraźne zainteresowanie informacją ze strony dworu tokańskiego. Z

powziętych zobowiązań S. Montelupi dobrze się wywiązywał. Podziwiał jego *avvisi* sam wielki książę Ferdinando I de Medici nawet wtedy, gdy Sebastiano był już w sędziwym wieku 80 lat, kierując doń 7 grudnia 1596 r. następujące słowa: „Tutte le lettere Vostre ci sono molto care ma quest' ultima del 16 passato ci è stata gratissima, poichè dice alla diligentia dell' avvisi et alla speranza ancora di lega”<sup>8</sup>.

Sam autor listów, jak to już podkreślaliśmy, używał języka włoskiego z pewną domieszką dialektu toskańskiego. Pismo miał równe i staranne. Litery stosunkowo duże i wyraźne, świadczące o mocnym i zdecydowanym charakterze i osobowości, co znalazło pokrycie w jego działalności i konsekwentnym postępowaniu na drodze do wytyczonego sobie celu. Nie zachowały się żadne informacje odnośnie do jego wykształcenia i ukończenia szkół, niewątpliwie musiał pobierać nauki we Włoszech, a może poza ich granicami. Świadczyć może o tym bogata w liczne przenośnie i sentencje łacińskie treść korespondencji, zwłaszcza dotycząca prywatnych interesów rodziny Montelupich oraz znacznie poszerzone, pompatyczne wstępy listów. Był niewątpliwie inteligentny i odcytany, czym wybił się ponad ówczesnych przedstawicieli ludzi interesu. Rzecz ciekawa, że siostrzeniec jego Valerio miał niemal identyczny charakter pisma. Działo się to prawdopodobnie nie tyle z racji pokrewieństwa, co potrzeby. Pracował w jednej firmie i załatwiając rozliczne interesy podpisywał zapewne w zastępstwie stryja, a może i na jego zlecenie rozmaite pisma.

Na ogół stan zachowania poszczególnych filz jest dobry, niekiedy dolna część rękopisu uległa uszkodzeniu na skutek zawilgocenia i nieodpowiedniej konserwacji lub zmieniła nieco barwę. Zdarzają się natomiast ubytki początkowej lub końcowej części poszczególnych dokumentów, a także w związku z faktem, że niektóre listy były pisane na szerszych, nie znormalizowanych formatach papieru, boki dokumentów uległy zniszczeniu.

Przy przeglądaniu korespondencji S. i V. Montelupich zwraca uwagę fakt nierównomiernego jej wysyłania z Polski. Pierwszy list pochodzi z 1582 r., ale z treści jego wynika, że współpracę nawiązano już wcześniej. W latach 1582—1590 Montelupi wyekspediował na dwór toskański 37 listów, w latach 1593—1594 — 12, czyli po 6 w jednym roku. Ilość ich wzrosła niespodziewanie w latach następnych do 37 listów w 1595 r., 35 w 1596 r., 20 w 1597 r., 13 w 1598 r. oraz kolejno w latach 1599—1600 zmalała do 1—2 listów rocznie. *Gros* listów zatem napisano w okresie czterech lat 1595—1598.

<sup>8</sup> ASFi, Fondo Mediceo, filza 291, s. 109 v, list wielkiego księcia Ferdinando I de Medici z 7 grudnia 1596 r. do S. Montelupiego.



Jednym z niezaprzeczalnych tego powodów były względy osobiste rodziny Montelupich. Posiadali oni w Toskanii dobra i nieruchomości, z których na podstawie posiadanego obywatelstwa florenckiego mogli czerpać korzyści materialne i by ich nie utracić, potrzebowali opieki i pomocy ksiązęcego. Byli udziałowcami w spółkach handlowych we Florencji, jak i współwłaścicielami firmy z jedwabiem. Często też, co można w listach zauważyć, zwracali się do władców florenckich z prośbami o nadanie przywilejów, zwolnień podatkowych oraz rozmaitych uprawnień dla siebie i innych członków rodziny. Nie należy zapominać, że sytuacja w Polsce w latach 1595—1598 była bardzo napięta na skutek rozgrywek politycznych po sejmie inkwizycyjnym, zbrojnej interwencji kanclerza Jana Zamoyskiego w Mołdawii i osadzeniu na gospodarstwie Jeremiego Mohyły. Nadal napięte były stosunki z Habsburgami i aktualna sprawa organizacji ligi antytureckiej. Zauważyć też można, że problemem stosunków węgiersko-mołdawsko-wołoskich oraz akcji antytureckiej kierowanej przez wysłanników Stolicy Apostolskiej poświęca S. Montelupi wiele uwagi.

Przekazywanie szczegółowych informacji politycznych z tego regionu znajdowało szczególny odbiór na dworze tokańskim. W latach tych miała miejsce m.in. koronacja Zygmunta III Wazy na króla Szwecji oraz wzmożone zabiegi króla w celu utrzymania swego dziedzicznego tronu. Nie bez znaczenia było także małżeństwo króla polskiego z Anną Habsburżanką, córką Karola styryjskiego w 1592 r. Istniały również ekonomiczne przyczyny zainteresowania Polską ze strony państw włoskich. Na lata 1585—1590 przypadł wielki nieurodzaj zboża w Europie Zachodniej, a w szczególności we Włoszech. Dotkliwy jego brak odczuwała i Florencja. Od 1588 r. z przerwami działał w Polsce i w Niemczech minister handlowy wielkiego księcia Neri Giraldi oraz jego agenci handlowi: Giulio del Chiaro i Riccardo Riccardi.

Wachlarz zagadnień poruszanych w tej korespondencji jest rozległy. Treść jej ująć można w następujące działy tematyczne: pierwszy obejmuje zagadnienia wewnętrzne państwa polskiego oraz informacje dotyczące dworu królewskiego; drugi dotyczy polityki zagranicznej państwa polskiego i stosunków z krajami europejskimi; trzeci przedstawia problemy natury społeczno-gospodarczej; czwarty omawia wydarzenia polityczne rozgrywające się na terenach krajów ościennych; piąty zajmuje się sferą zagadnień kulturalno-religijnych.

Badacz historii gospodarczej znajdzie tu interesujący materiał odnośnie do cen zboża (głównie w Gdańsku oraz okoliczności, które wpływały na ich wahania: pogoda, popyt, pora roku). Trafi na informacje mówiące o rozmiarach obrotu zbożem (np. w liście z 4 maja 1598 r. o tym, że

aż 300 okrętów oczekiwało w Gdańsku na zboże, a miały jeszcze przybyć statki holenderskie) i możliwościach jego zakupu w Polsce. Treść korespondencji w znaczny sposób uzupełnia wiadomości dotyczące poczty polskiej, jej organizacji oraz współpracujących z nią stacji pocztowych polskich w Wiedniu i w Wenecji. Obszerne i interesujące w szczególności są przekazy ilustrujące walki z Turkami i Tatarami, jak i nowe fakty o próbach organizacji ligi antytureckiej. Na uwagę zasługuje opis poselstwa admirała hiszpańskiego Francisco Mendozy, przybyłego do Polski w styczniu 1597 r. (listy z 11, 18 oraz 25 stycznia 1597 r.). O pozycji S. Montelupiego w świecie politycznym ówczesnej Polski świadczyć może fakt, że nie tylko złożył posłowi hiszpańskiemu oficjalną wizytę, ale także służył mu radą. Omawiana korespondencja może być przydatna do badań nad rozwojem informacji handlowej i przekazów politycznych. Pokazuje metody pracy firmy handlowo-bankowej, przybliża życie codzienne agenta handlowo-politycznego, jego mentalność i sposób myślenia. Dociekliwy badacz znajdzie tu informacje z dziedzin specjalnych historii, m.in. klęsk elementarnych, meteorologii oraz historii prawa międzynarodowego.

Na koniec wypadnie zastanowić się, na ile treść rozpatrywanej korespondencji i podawane w niej wiadomości były obiektywne, pełne i wiarygodne. Rozważania nasze w pierwszym rzędzie dotyczyć będą przekazów dyplomatycznych S. i V. Montelupich. Wysyłali oni zresztą nie tylko własne *avvisi*, ale sporządzane przez swych sekretarzy i agentów anonimowe doniesienia, dołączali kopie dokumentów, notatki, a nawet dokonywali tłumaczeń dostarczanych im dokumentów. Sądzić więc można, że *gros* anonimowych doniesień o bieżących wydarzeniach polskich z drugiej połowy XVI wieku, które znajdują się w Archivio di Stato we Florencji, wyszły z kręgu Montelupich.

Informacje polityczne zdobywał S. Montelupi z różnorodnych źródeł, przede wszystkim za pośrednictwem dworu królewskiego i senatorów. Decydujący wpływ na jego orientację polityczną wywarł niewątpliwie kanclerz Jan Zamoyski. Zawsze starał się przebywać w miejscowości, gdzie odbywały się narady sejmów walnych i zwyczajnych. Oparcie i zrozumienie w swej działalności znalazł w wysłannikach apostolskich w Polsce, którzy doskonale orientowali się w roli i znaczeniu przekazywanych przez Montelupiego informacji, nie tylko zresztą do Florencji. On przecież w dużej mierze kształtował opinie o Polsce większości dworów włoskich, a także ich rezydentów rozsianych w Europie środkowo-wschodniej. W celach propagandowych sporządzał m.in. tej samej treści zawiadomienia o śmierci króla polskiego, elekcji, a nawet założeniu Akademii w Zamościu na użytek dworów w Ferrarze, Mantui i Wene-

cji. Można by więc powiedzieć, że spełniał funkcję dzisiejszego korespondenta prasowego osiedlonego na dalekich rubieżach środkowowschodniej części Europy i zapewne fakt, że była to inicjatywa prywatna, przesądził o tym, że jego *avvisi* nie ukazywały się w formie druków ulotnych.

Podkreślić wypadnie także i fakt, że S. Montelupi mieszkał w Polsce przeszło 50 lat. Znał doskonale stosunki panujące w samej stolicy i innych miastach polskich i litewskich z racji licznych podróży. Jako kupiec i bankier posiadał szerokie znajomości w różnych środowiskach społecznych mając możliwość zetknięcia się z ludźmi o rozmaitych przekonaniach politycznych i religijnych. Otrzymywał więc informacje z pierwszej ręki, które jednak tylko w części znalazły odbicie w zachowanej korespondencji. Choć współpracował z wysłannikami Watykanu, to nie popierał ich częstokroć prohabsburskiego nastawienia i wiemy także, że odnośnie do organizacji ligi antytureckiej i polityki Stolicy Apostolskiej w Polsce miał swe własne zdanie. Nie ulega kwestii, że nie był zwolennikiem Habsburgów na tronie polskim. Potwierdza to fakt przekazywania korespondencji w czasie drugiej i trzeciej elekcji z terenów Cesarstwa, także pochodzącej od posłów polskich sprzyjających Habsburgom, nie za pośrednictwem Montelupiego, ale komunikacją pocztową zorganizowaną przez biskupa wrocławskiego. Informacji na ten temat można się doczytać w relacjach ambasadorów tokańskich oraz ich sekretarzy rezydujących przy dworze cesarskim w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVI wieku.

Tak więc choć waga podawanych przez S. Montelupiego informacji jest różna pod względem użyteczności, z całą pewnością przyjąć można, że nie były one oparte na pogłoskach. Podkreślić trzeba także fakt, że był on kupcem i wiadomości przekazywane przez niego w tej materii były kompetentne i świeże. Zdawał sobie jednak w pełni sprawę ze swych braków i niedociągnięć, o czym świadczyć mogą jego wypowiedzi w listach kierowanych do wielkiego księcia Ferdinando I de Medici z 20 stycznia i 30 marca 1596 r. Tłumaczył się w nich z powodu szczupłego zasobu doniesień, podkreślając równocześnie, że przekazuje tyle wiadomości, ile zdobywa, niczego nie fałszując i zamazując<sup>9</sup>. Ta deklaracja potwierdza dobitnie rzetelne podejście S. Montelupiego do wypełnianego zadania.

Ale najciekawsze są jego listy prywatne, niosące powiew codziennego życia firmy handlowo-bankowej, opisujące perypetie z współnikami, metody walki z konkurencyjnymi firmami. Te autentyczne przekazy pokazują rzeczywiste oblicza ludzkich dążeń i pragnień z wszystkimi ich blaskami i cieniami, przyjaźnie i zawiści, sukcesy i niepowodzenia.

<sup>9</sup> *Ibidem*, Fondo Mediceo, filza 869, s. 193; filza 870, s. 438.

**La correspondance concernant la Pologne, conservée à l'Archivio di Stato  
à Florence**

L'article caractérise la correspondance polonaise et concernant la Pologne, se trouvant à l'*Archivio di Stato* à Florence. L'auteur a effectué des recherches dans le fonds appelé *Archivio del Principato*, et là, surtout dans les sections suivantes: *Carteggio Universale, Polonia, Relazioni con stati italiani ed esteri, et Registri*. Les auteurs de la correspondance sont, d'une part: les souverains et secrétaires du Grand-Duché de Toscane, les ambassadeurs italiens envoyés en missions diplomatiques, les agents diplomatiques et commerciaux italiens, et les émigrants italiens; de l'autre: les souverains et les diplomates polonais ainsi que des dignitaires laïcs et ecclésiastiques. Cette correspondance peut être répartie dans quatre catégories principales: 1. les *avvisi* populaires, dressés par les diplomates et agents politiques italiens séjournant en Europe centrale (Prague, Vienne, Alba Julia, Cracovie), 2. les lettres des souverains polonais et des ducs de Toscane, 3. les lettres des dignitaires laïcs et ecclésiastiques polonais et lituaniens, 4. la correspondance des Italiens installés temporairement ou à demeure en Pologne (marchands, émigrants politiques et religieux, nonces et légats apostoliques). Dans ce groupe, une attention particulière doit être accordée à l'intéressante collection de lettres (164) de Sébastien et Valerio Montelupi, des années 1582-1609. Elle renferme un intéressant matériau sur les événements politiques et économiques de Pologne et d'Italie ainsi que des pays danubiens.